

# Podwójna robota

Przeprowadzenie międzynarodowego rajdu samochodowego o randze eliminacji mistrzostw Europy wymaga ogromu prac organizacyjnych. Odpowiedni wybór trasy, odcinków specjalnych, zabezpieczenie łączności między startem i metą każdego z nich, a także między metą a centralnym ośrodkiem obliczeń, biurem zawodów i prasowym, zabezpieczenie trasy pod względem bezpieczeństwa widzów i zawodników (na każdym OS obowiązkowo karetka pogotowia), to tylko niektóre z niezbędnych czynności do wykonania.

A przecież istnieje konieczność na parę miesięcy przed imprezą opracowania szczegółowego regulaminu z obowiązującym, minutowym programem i rozesłania go po Europie do krajowych federacji i Automobilklubów. Główna komisja sportowa samochodowa musi trasę zatwierdzić, czasem zgłasza swoje zastrzeżenia i trzeba dokonywać korekt. Gdy już to wszystko i dziesiątki innych czynności zosta-

ły wykonane przez działaczy wrocławskich, trzeba było zacząć wszystko... od początku.

Po tegorocznych śmiertelnych wypadkach na trasach rajdowych FISA (Międzynarodowa Federacja Sportu Samochodowego) podjęła daleko idące działania mające na celu ograniczenie pogoni za szybkością. Prowadzenie pojazdów o mocy... czołgu przestało już być

bezpieczną zabawą. Decyzja FISA rajdy będą krótsze o mniejszej liczbie OS i na organizatorach spoczywa obowiązek zabezpieczenia trasy znacznie skuteczniejszego niż do tej pory, eliminacji OS szczególnie niebezpiecznych itp. Z tych powodów liczba OS została zredukowana z 39 do 32, bez szutrowych i żwirowych z wybojami.

Po tym co napisałem na wstępie sprostanie założeń FISA oznaczają właściwie po raz drugi organizowanie rajdu. I to w błyskawicznym tempie.

Widza i uczestnika rajdu może to nic nie obchodzić, warto jednak wiedzieć w jakich warunkach dochodzi do rozegrania tegorocznego rajdu, najpoważniejszego w kraju, stanowiącego obok eliminacji mistrzostw Europy (współczynnik „2”), także eliminacje Pucharu Pokoju i Przyjaźni. Swoją udział zapowiedziało blisko 80 załóg w tym ok. 50 z zagranicy. Jeśli potwierdzą się wstępne zgłoszenia po szosach Dolnego Śląska pomkną w dniach 4-6 lipca pojazdy tak znanych marek jak: Audi Quattro, Lancia Rally, Renault 5 turbo, a także liczący 8 załóg zespół Toyoty. Wygląda na to, że obsada będzie lepsza niż w kilku ostatnich latach, ale kto w końcu stanie na starcie przekonamy się tuż przed nim. W każdym razie nie zabraknie silnych ekip Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Węgier, Związku Radzieckiego i oczywiście całej czołówki Polski. Mieć też będzie tegoroczny rajd znacznie większą oprawę propagandową, będzie obszernie relacjonowany w programie IV PR i programie II telewizji, która ma przekazywać codziennie półgodzinne programy.



Błażej Krupa i Piotr Mystkowski na Renault 11 turbo prawdopodobnie i tym razem znajdują się w czołówce rajdu.

Fot. CAF — FRELEK

ANDRZEJ MARTYNKIN